Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 17 MAJA 1934 NR. 57

Oj tak, idziemy ku poprawie!

Nie jest to żadnym żartem ani żadnym wymysłem, a prawdziwą prawdą, że **pisma sanacyjne** ostatnio znów, akuratnie w czasie największej bodajże aż dotąd depresji gospodarczej i największego deficytu budżetowego, **wyjeżdżają** znów **ze swemi oznakami rzekomego poprawiania się konjunktury gospodarczej.** Tak np. „Dzień Pomorski“ w długim artykule, zatytułowanym **„Idziemy ku poprawie“**, usiłuje przekonać swych czytelników na podstawie przez siebie przytoczonych dowodów, **że naprawdę ma się już ku lepszemu tak w całej Polsce, jak również i na Pomorzu.** Pisze przecież wyraźnie: **„Musimy objektywnie przyznać, że poprawa w ostatnich czasach jednak nastąpiła** — oraz że należy **liczyć się** z dalszem — wprawdzie bardzo powolnem **polepszeniem się sytuacji“.** To swoje twierdzenie „Dzień Pomorski“ na takich opiera przesłankach, jak np. te, że w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni upadłości z 30 w roku 1932 w roku 1933 zmniejszyły się do 19 oraz że spadek ilości nadzorów sądowych w tym samym czasie nastąpił z 82 na 21. Oznak poprawy dopatruje się to pismo sanacyjne również w spadku ogólnej sumy protestowanych weksli z 35,4 milj. na 18,9 milj. Daleko bardziej jeszcze przekonywującym w mniemaniu tegoż dziennika argumentem poprawy sytuacji jest fakt, że w ciągu drugiego półrocza 1933 w porównaniu z takimże okresem roku poprzedniego ilość czynnych na Pomorzu zakładów przemysłowych nie uległa żadnej zmianie, co świadczyć ma o opanowaniu sytuacji przez te zakłady i dostosowaniu się ich do obecnej konjunktury. Poprawę w handlu zagranicznym widzi w pewnej podwyżce eksportu i w stale dodatnim bilansie handlowym. Innego znów rodzaju dowodów na **„polepszanie“** się konjunktury gospodarczej w kraju dostarcza nam sanacyjna agencja „Iskra“, przytaczając m. i. **wzrost wpływów skarbowych** zarówno z **tytułu podatków bezpośrednich, jak i pośrednich.** Z temi oznakami poprawy i temi wywodami danych pism nie warto dużo dyskutować. Jak bowiem ta **poprawa w rzeczy samej wygląda, to społeczeństwo samo najlepiej umie ocenić,** jako, że ją jak najdokładniej odczuwa na własnej swej skórze. Nie jest to zresztą po raz pierwszy ani też pewno i ostatni, że pisma sanacyjne z takiemi **„oznakami poprawy“** występują przed czytelnikami. **Powtarza się to rok rocznie** w pewnych odstępach czasu i to przeważnie **w chwilach wzmagającej się depresji psychicznej społeczeństwa na skutek pogorszenia się położenia.** Przypomina to owego lekarza, który leczyć pragnie ciężko chorego metodą pocieszania go, że on właściwie chory nie jest i chorobę sobie tylko wmawia. Owe bowiem przytoczone dowody, jak spadek protestowanych weksli lub upadłości i t. d., świadczą raczej o czemś wręcz przeciwnem od tego, co chcianoby niemi wykazać, a mianowicie o coraz większem **zamieraniu** całego życia gospodarczego, a nie o jego poprawie. A co do owego dodatniego bilansu handlowego społeczeństwo dokładnie zdaje sobie sprawę, w jaki sposób się go osięga, a mianowicie kosztem szerokich warstw społeczeństwa.

Przecież jedynie dlatego musimy płacić tak niepomiernie wygórowane ceny za cukier, węgiel, sól, naftę i wiele innych artykułów w kraju, abyśmy je za bezcen prawie wywozić mogli za granicę. A co do wzrostu wpływów podatkowych, to byłby on objawem pocieszającym jedynie w tym wypadku, **gdyby pochodził ze zwiększonej siły płatniczej społeczeństwa.** Jeżeli atoli jest on głównie rezultatem sprawniejszego działania aparatu wykonawczego w kierunku gruntowniejszego wyciśnięcia ze społeczeństwa grosza, to nie oznacza on żadną miarą poprawy, a raczej pogorszenie sytuacji. Raz bowiem można biednej wdowie zabrać ostatnią krowę i ubogiemu rzemieślnikowi jego jedyną maszynę, ale nigdy więcej. Osiąganie w podobny sposób wzrostu dochodowości skarbowej to równoznaczne z powolnem, ale stałem wysuszaniem źródeł dalszej dochodowości. Z powyższego wynika chyba dostatecznie cała **zwodniczość** optymizmu, uprawianego przez pisma sanacyjne. Jednego atoli odmówić im nie można, a mianowicie **zadziwiającej wprost śmiałości, jakiej wymagają podobne występy,** by ludziom w chwili, gdy na skutek wprost katastrofalnego spadku cen za płody rolne — zaczyna się załamywać całe życie gospodarcze w kraju, **prawić i wmawiać,** że ma się ku lepszemu, bo jakoby wszelkie oznaki na „ziemi i niebie“ wskazywały na to, że „idziemy ku poprawie“.

Dziennikarze niemieccy w Warszawie.

Warszawa, 14. 5. Dziennikarze niemieccy, którzy przybyli samolotem z Berlina do Warszawy, podejmowani byli w sobotę obiadem w restauracji „Oaza“ przez Polskie Linje Lotnicze „Lot“.

Wczoraj dziennikarze niemieccy zwiedzili lotnisko oraz port lotniczy na Okęciu, poczem podejmowani byli śniadaniem przez Wydział Prasowy Min. Spraw Zagr.

Po poł. uczestnicy wycieczki zwiedzali zabytki miasta, poczem udali się na stadjon W. P., gdzie obecni byli na rewji z okazji Swięta Wychowania Fizycznego.

Dziennikarze wyjechali dziś rano polskim samolotem w drogę powrotną do Berlina.

Rolnicy polscy w Berlinie.

Warszawa, 14. 5. Wczoraj wieczorem wyjechała do Berlina delegacja rolnictwa polskiego z p. Chudakowskim, prezesem związku izb i organizacyj rolniczych na czele.

Zgon szefa G. P. U.



Moskwa. Zmarł tutaj głośny na cały świat szef moskiewskiej „Czerezwyczajki“, Wacław Menżyński, licząc lat zaledwie 59.

Od roku 1919 był członkiem prezydjum „Czerezwyczajki“, a od roku 1923 zastępca szefa GPU. W roku 1926 został mianowany szefem GPU.

Według doniesień z Moskwy śmierć szefa wszechzwiązkowego GPU., Menżyńskiego, aczkolwiek nie przyszła nieoczekiwanie, wywarła niezwykle silne wrażenie w Moskwie. Menżyński już od 3 lat był częściowo sparaliżowany, wskutek czego zastępował go jego pierwszy zastępca Jagoda. Menżyński był jedną z najciekawszych postaci wśród „dygnitarzy“ sowieckich. Był on przedewszystkiem bezwzględny co do zwalczania przeciwników politycznych ustroju sowieckiego, skutkiem czego tysiące osób utraciło życie lub jęczało po sowieckich więzieniach.

Następca Menżyńskiego na stanowisku szefa GPU. ma być wyznaczony dopiero po jakimś czasie, gdyż łączy się to z zamierzoną reorganizacją sowieckiej policji politycznej. Jako jednego z kandydatów wymieniają Jagodę, którego łączą węzły przyjaźni z głośnym pisarzem Maksymem Gorkijm.

Włoski ustrój korporacyjny.

Został uchwalony na posiedzeniu centralnego komitetu korporacyjnego z udziałem Mussoliniego — Główne zasady tego ustroju. — Partja faszystowska odgrywać będzie rolę decydującego czynnika.

Rzym. Agencja Stefani donosi:

Uchwalony na posiedzeniu centralnego komitetu korporacyjnego pod przewodnictwem Mussoliniego i z udziałem najwyższych dostojników faszystowskich projekt ustroju korporacyjnego przedstawia się, jak następuje:

Projekt przewiduje powołanie 22 korporacyj, obejmujących całokształt produkcji włoskiej. Korporacje te będą się dzieliły na 3 grupy według następujących rodzajów produkcji: **rolnictwa, przemysłu i handlu.**

Pierwsza grupa składać się będzie **z ośmiu korporacyj,** obejmujących **producentów zboża, ogrodników, producentów win, oliwy, trzciny i buraka cukrowego, przemysłu, przetworów zwierzęcych i rybactwa, przemysłu drzewnego i tkackiego.**

Druga grupa obejmuje korporacje działu **przemysłowego i handlowego.** W jej skład wejdą następujące przemysły: **metalurgiczny i mechaniczny, odzieżowy, chemiczny, budowlany, papierowy i prasowy, przemysł wodny i gazowy, przetwórczy, szklany i ceramiczny.**

Trzecia grupa obejmuje korporacje, reprezentujące **inne zawody, jak: ubezpieczenia, instytucje kredytu, organizacje zawodowe i artystyczne, przemysł morski, komunikację wewnątrz kraju, widowiska i szpitalnictwo.**

Rzemiosło nie stanowi oddzielnej korporacji, lecz wejdzie w skład odpowiednich działów. **Przewodniczący poszczególnych korporacyj będą mianowani dekretem** prezesa rady ministrów. **Wiceprzewodniczący będą wyznaczani przez partją faszystowską.**

Projekt przewiduje ścisłe połączenie administracji państwowej z korporacjami przez udział przedstawicieli poszczególnych gałęzi administracji w radach odpowiednich korporacyj. Projekt sam opiera się na zasadach kolektywnych, na współdziałaniu poszczególnych instytucyj i odrębnych przedstawicielstw pracowników i pracodawców.

System powyższy jest tak skonstruowany, że **żadna grupa w łonie poszczególnych korporacyj nie może liczebnością swych delegatów zmajoryzować drugiej. Partja faszystowska przez delegatów, mianowanych dla poszczególnych korporacyj, odgrywać będzie rolę czynnika decydującego.** Ilość reprezentantów świata praca w łonie poszczególnych korporacyj równać się będzie ilości przedstawicieli pracodawców.

Kraj żydowski na Syberji.

Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki wydał dekret o utworzeniu autonomicznego kraju żydowskiego w Birobidżanie na Syberji. Obszar nowej jednostki autonomicznej, przeznaczonej na kolonizację żydowską, wynosi 7 miljonów ha.

Prowincja birobidżańska przeznaczona została już przed kilku laty jako teren kolonizacyjny dla żydów, jednakowoż wskutek ciężkich warunków ruch kolonizacyjny odbywa się bardzo powoli. Obecnie rząd sowiecki postanowił utworzyć samodzielną żydowską jednostkę autonomiczną celem zachęcenia ludności żydowskiej do kolonizowania tego kraju.

Przeto ci, co troszczą się o żydów i pytają, co się z nimi ma stać — niech się uspokoją, bo mają już żydzi gdzie wyjechać.

Samobójstwo Trockiego?

Paryż. W Paryżu rozeszły się pogłoski o zamachu samobójczym b. bolszewickiego komisarza ludowego Trockiego. Trocki usiłował popełnić samobójstwo wystrzałem z rewolweru, a jedynie w ostatniej chwili przeszkodził mu w tem jego syn.

Przyczyną targnięcia się na życie ma być depresja nerwowa.

Obfite deszcze spadły w Rumunji.

Bukareszt. Opady atmosferyczne, jakie w ostatnich dniach nawiedziły Rumunję, poprawiły w sposób znakomity perspektywy przyszłych płodów rolnych, które początkowo, dzięki długotrwałej suszy, zapowiadały się wręcz katastrofalnie. Wobec powyższego na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego rządu postanowiono uchylić ostatnie zarządzenie, zabraniające wywozu płodów rolnych, jak więc ładunki zboża, już załadowane oraz będące w trakcie załadowania, których termin wywozu upłynął przed 9 bm., mogą swobodnie opuścić Rumunję.

Jak przyjmowano gen. Hallera w Ameryce?

Poniżej podajemy podług polskiego dziennika chicagoskiego opis jednej z licznych uroczystości hallerowskich w czasie jego pobytu, który tem bardziej naszych Czytelników interesować będzie, że obchód ten odbywał się na terenie działalności ks. prob. Szudzińskiego, ziomka naszego, bo rodaka z Nowegomiasta. Oto jego dosłowna treść:

„Haller zwiedził Szkoły Paraf. w Cicero, w Argo, Św. Kazimierza i Św. Wojciecha.

Parafje św. Walentego i Matki Boskiej Częstochowskiej w Cicero, św. Błażeja w Argo, Ill., św. Kazimierza i św. Wojciecha w Chicago — oto dalszy etap tury objazdowej gen. J. Hallera, dokonany wczoraj.

W ciężkim znoju i trudzie spędził Wódz Błękitny wczoraj dzień. **Wszędzie przemawiał, wszędzie zagrzewał serca polskie do wytrwania przy polskości i wierze ojców, wszędzie mówił o ciężkim losie inwalidy polskiego z armji ochotniczej.**

Orszak gen. Hallera udał się z hotelu Drake wprost do Cicero, gdzie Wodza witano owacyjnie i urządzono na Jego cześć wielką paradę samochodową. Pierwszym przystankiem była parafja **św. Walentego, gdzie włodarzy ks. Bernard Szudziński, prezes Wydziału Pomocy Naukowej Zjednoczenia PRK.**

Program na Walentowie:

Generała powitała przed plebanją licznie zebrana i odświętnie przystrojona dziatwa szkolna, wśród której wysuwała się na front silna drużyna Skautowa Zjednoczenia PRK. **Ks. prob. Bernard Szudziński powitał Wodza i zaprosił Go** wraz ze świtą na plebanję, gdzie było krótkie przyjęcie.

Później na sali parafjalnej dziatwa szkolna wykonała krótki, podniosły program.

Dzieci szkolne odśpiewały na wstępie „Boże coś Polskę" i „Cześć Pieśni", poczem piękne powitanie wygłosiła H. Ugodzińska. Z kolei dziatwa szkolna odśpiewała „Powiedz, Wisło", a deklamację pt. „Polskiemu dziecku" wygłosił mały, utalentowany Józef Sliwa, zbierając zsłużone oklaski. Po ćwiczeniach gimnastycznych i wiązance melodyj polskich, **przemówił ks. prob. Szudziński.**

Witam Cię, Wodzu!

Zwracając się do gen. Hallera, ks. Szudziński podkreślał, że **w Jego osobie witamy przedstawiciela Ojczyzny, naszej Polski, — rycerza bez skazy i trwogi, który nigdy nie zapomina o hasłach Boga i Ojczyzny.**

„Tyś wsławił imię Polski", — mówił ks. Szudziński, — **„sławisz chwałę Ojczyzny dziś, łączysz nas** w duchu samozaparcia się i **miłości chrześcijańskiej.** Przybywasz do nas w misji miłosierdzia, aby nam przypomnieć o obowiązku opiekowania się inwalidami armji polskiej. I przyrzekamy Ci, Wodzu, że o tych inwalidach nie zapomnimy".

Po zakończeniu swego przemówienia ks. Szudziński wręczył gen. Hallerowi sumę **214.25** dol. na rzecz funduszu inwalidzkiego.

Dzięki Wam stokrotne!

Gen. Haller w swem przemówieniu zaznaczył, że mimo ciężkich tu czasów składki na fundusz inwalidzki płyną. **Wszystkim ofiarodawcom składa więc stokrotne dzięki.**

W dalszym ciągu swej mowy wskazywał, że od szeregu ostatnich lat dają się zauważyć lepsze prądy. Ludzie zaczęli rozumieć, że nie samym chlebem człowiek żyje, ale i słowem bożem. Zbliżają się ludzie do siebie, co jest dobrym znakiem, bo pierwszą siłą w życiu jest siła miłości. My Polacy złączyliśmy tę siłę w jedno hasło „Bóg i Ojczyzna"!

Mówiąc o wojnie światowej, gen. Haller podkreślał, że **potrzeba było wielkiego przelewu krwi dla uratowania zasad chrześcijańskich i sprawiedliwości bożej.** Wychodźtwo może się szczycić z tego, że w tym wielkim dramacie dziejowym wzięło wydajny i ofiarny udział.

Pod koniec Pan Generał udekorował Krzyżem Zasługi ks. Bernarda Szudzińskiego, a dziatwa odśpiewała wiązankę melodyj polskich".

Odpust kalwaryjny w Wielu.

Młodzież narodowa pod sztandarem Chrystusowym.

Wiele, 11. 5. Odbył się wczoraj tegoroczny pierwszy odpust na Kalwarji. Przybyło na tradycyjną pielgrzymkę przeszło 20 tysięcy wiernych. Lud kaszubski tłumnym udziałem dowiódł, że nabożność, jaką odznaczali się jego przodkowie, wśród niego nie zanika. Na odpust przybyli pielgrzymki z dalszych i bliższych stron. Główne kazanie wygłosił ks. kanonik prof. dr. Raszeja z Pelplina. Szczegóły z tych pięknych uroczystości zamieścimy w jednym z następujących numerów.

Na odpust kalwaryjny w Wielu tłumnie stawiła się młodzież narodowa dla zadokumentowania swej niezłomnej wierności pod sztandarem Chrystusowym i jego św. wiary katolickiej. Do Wiela przybyły liczne kompanje młodzieży narodowej z powiatów kościerskiego, kartuskiego, tucholskiego, starogardzkiego, chojnickiego, świeckiego i nawet z ziemi chełmińskiej. Krocząc w procesji długie szeregi młodzieży narodowej wywarły na pielgrzymach głębokie wrażenie.

Echa zajść w dniu 3 Maja w Kościele Katedralnym w Łodzi.

Oświadczenie Kurji Biskupiej.

W dniu 3 Maja doszło w Łodzi do pożałowania godnych zajść w czasie nabożeństwa w Kościele Katedralnym. Pisma sanacyjne w swych opisach o tem zajściu całą winę za nie zwaliły na Narodowców, jakoby oni byli sprawcami tych awantur w świątyni Pańskiej. Opisu zajścia tego nasze pismo nie było w możności podać ze względu na to, że został on skonfiskowany we wielu pismach narodowych. Widocznie — jak zwykle — że to, co zapodały pisma sanacyjne, było t. zw. prawdą sanacyjną, bo otóż Kurja Diecezjalna Łódzka poczuła się w obowiązku podać do wiadomości, co następuje:

„Po Ewangelji św., gdy kaznodzieja wszedł na ambonę w celu wygłoszenia okolicznościowego przemówienia, w przedsionku katedry powstało nieporozumienie pomiędzy członkami jednej z organizacyj, a znajdującemi się w kościele i przedsionku luźnemi grupami członków organizacyj narodowych. Na skutek tego nieporozumienia pod chórem kościelnym **powstał hałas, który wzmógł się, gdy ukazały się w przedsionku organy bezpieczeństwa publicznego. W tem momencie rozległ się śpiew niekościelny. Interwencja** przybyłego pod chór kościelny ks. proboszcza katedry zlikwidowała zajście. Nabożeństwo zostało odprawione w spokoju. Wygłoszone zostało przemówienie, po którem J. E. Ks. Biskup Kazimierz Tomczak udzielił ze stopni kościoła uroczystego błogosławieństwa.

J. E. Ks. **Biskup Sufragan nie zabierał głosu w danej sprawie; tem bardziej nie wzywał do usunięcia kogokolwiek z kościoła.**

Łódz, dnia 7 maja 1934 r."

Napad na policjantów.

Lwów. W dzień 9 maja w godz. popołudniowych w gminie Mokrzany w pow. mościckim, na powracających 2 posterunkowych P. P., którzy ze względów porządkowych pilnowali kopca, usypanego we formie mogiły z napisami antypaństwowemi, napadła grupa napastników i zaatakowała czynnie policjantów. Policjanci zamknęli się w jednej z chat we wsi Kupnowicze Stare, nie dopuszczając napastników. Przy odpieraniu obaj policjanci, Karliński i Wilk, odnieśli poważne obrażenia. Jeden z napastników został zabity, 1 zaś ranny. Po uspokojeniu tłumu policjanci udali się do posterunku P. P. w Komoszkach Siemianowickich, skąd niezwłocznie udał się silny oddział policji, który przywrócił całkowity porządek, aresztując sprawców napadu.

Na miejsce zajścia przybył również prokurator Sądu Okręgowego z Sambora, pod którego przewodnictwem prowadzone jest energiczne śledztwo.

Jeden do Kowna — drugi do Brazylji.

Swoisty sposób zlikwidowania tarć w „Legjonie Młodych".

Warszawa. W „Legjonie Młodych" w Warszawie wyłoniły się od dłuższego czasu silne tarcia i fermenty. W związku z tem dwaj głośni przeciwnicy, a zarazem przywódcy „Legjonu Młodych", Zapasiewicz i i Stachórski mają być wysłani zagranicę.

P. Stachórski, który był urzędnikiem w Ministerstwie Rolnictwa, zostać ma korespondentem sanacyjnego „Kurjera Porannego" w Kownie i wyjechać na 2 lata na Litwę. Jak wiadomo, p. Stachórski patronował rozłamowcom w „Legjonie".

Zbigniew Zapasiewicz, komendant główny „Legjonu", ma wyjechać do Buenos Aires (Ameryka Południowa), gdzie będzie urzędnikiem miejscowego konsulatu polskiego.

Wysokie odznaczenie rumuńskie dla polskiego dyplomaty.

Bukareszt. Król Karol II-gi odznaczył ministra Becka podczas jego pobytu wielką wstęgą orderu „Za wierną służbę" oraz wręczył mu swą fotografję z własnoręcznym podpisem.

Bardzo słuszne uwagi.

„Wdarli" się w rzeczywistość pomorską.

Pod powyższym „Goniec Pomorski" słusznie pisze, co następuje:

„Sanatorzy mają to do siebie, że czasami lubią się wygadać. Wypadki takie są bardzo rzadkie, bo posługują się przeważnie w swojej robocie kłamstwem, ale czasami prawdopodobnie przypadkowo powiedzą prawdę.

W Toruniu odbył się zjazd przedstawicieli „Legjonu Młodych". Zjazd ogromnie reklamowany przez sanacyjne pismo. „Depek" toruński, dając sprawozdanie z tego zjazdu pisze, iż m. in. przemawiał w imieniu rady wojewódzkiej BBWR. **mgr. p. Schab.**

„Rok temu — mówi p. Schab — na pierwszym waszym zjeździe stwierdzić mogłem, **że wdarliście się w rzeczywistość pomorską,** dziś miło mi na tem miejscu oświadczyć, **iż wrośliście głęboko w piaszczystą glebę pomorską, głęboko z korzeniami".**

Oświadczenie to jest **godne zapamiętania.** Całkowitą **słuszność** ma p. Schab, gdy mówi, że „Legjon Młodych" i nietylko on, ale i **cała sanacja „wdarła się w rzeczywistość pomorską".** Tylko, że **słowo wedrzeć, wtargnąć stosowane było do rzezimieszków, którzy się włamują, ale nie do organizacyj politycznych.** Ale nie mamy powodu przeczyć, by to wyrażenie w tym wypadku miało być źle użyte. Następnie dalej: **„Wrośliście w piaszczystą glebę"** — stwierdza p. Schab. **I to wyrażenie uważamy za całkowicie trafne. Wiadomo** bowiem, że **gleba piaszczysta ma to do siebie, iż lada podmuch wiatru przewraca rośliny** na ziemi piaszczystej **do góry nogami. Wrośnięcie w piasek jest niepewne i wymaga ogromnej** pieczołowitości i zabiegów, bo bardzo **łatwo może ulec zniszczeniu,** zwłaszcza gdy roślina jest przeszczepiona i sztucznie hodowana. Uważamy, że **przyjdzie czas,** że z tej roślinki, która tylko na **piasku zaszczepioną została, nie pozostanie w przyszłości ani znaku, chyba tylko trochę śmiecia ze zgniłych korzonków.**

Echa rewizji domowej u ks. ppłk. Wryczy.

Sąd uchylił mandaty karne, uwalniając ks. Wryczę od winy i kary.

Przed sądem okręgowym toczyły się rozprawy przeciwko ks. ppłk. Wryczy z Wiela, których tematem była sprawa karabinów sportowych przez policję zabranych, a legalnie posiadanych przez ks. Wryczę.

Jak już pisaliśmy, w lutym rb. przybyła do mieszkania ks. prob. Wryczy, policja, która po przeprowadzonej rewizji zajęła karabinki sportowe. Po tej rewizji starostwo w Chojnicach ukarało ks. Wryczę grzywną 50 zł za bezprawne posiadanie karabinków sportowych. Uważając grzywnę za niesłuszną, wniósł ks. Wrycza o rozstrzygnięcie sądowe.

Rozprawa ustaliła, że ks. Wrycza skierował do Starostwa dwa wnioski o pozwolenie noszenia broni, w tem jeden osobisty wniosek, zaś drugi imieniem Tow. Powst. i Wojaków we Wielu. Starostwo wniosek ks. Wryczy załatwiło odmownie, pozostawiając wniosek towarzystwa wojackiego bez odpowiedzi. Po 10 miesiącach Starostwo poleciło zająć karabinki, nie przestrzegając przepisów ustawy. Należało bowiem najpierw załatwić wniosek, a w razie odmownej decyzji, ustawa wymaga, by właściciel broni wezwany został do wyzbycia się. Tego Starostwo nie uczyniło, co zostało ustalone w przewodzie sądowym.

W wyniku rozprawy sąd uchylił mandaty karne starostwa jako niesłuszne, uwalniając ks. Wryczę od winy i kary. Koszta ponosi skarb państwa. Sąd podkreślił, iż ks. Wrycza zupełnie legalnie posiadał karabinki i że Starostwo pominęło przepisy ustawy.

Tak tedy rewizja dowodowa u ks. ppłk. Wryczy nie miała podstaw prawnych, jak również nie miało podstaw prawnych zajęcie karabinków, które powinno obecnie Starostwo zwrócić prawowitemu właścicielowi.

Sąd okręgowy **uchylił również mandaty karne Starostwa, nałożone ks. Wryczy i ks. wik. Główczewskiemu za rzekome bezprawne wyzbycie wzgl. nabycie broni. Sąd uznał, iż mandaty karne pozbawione były podstaw prawnych.**

Wierna przyrzeczeniu matki

POWIEŚĆ.

90

(Ciąg dalszy).

Dojeżdżali do więzienia, na którego drugiem piętrze paliło się światło. Kareta zatrzymała się przed masywną w żelazo okutą bramą, do której jeden z konstablów zadzwonił, a echo dzwonu posępnie rozległo się we wnętrzu gmachu, budząc zajadłe szczekanie dwóch podwórzowych brytanów.

— Panie Dunbar — zagadnęła nagle Irena — chcę pana prosić o ostatnią łaskę... Chciałabym tę... tę fajkę, którą pokazywano tam... w sądzie... Czy mogę ją mieć?...

Jemu stłumione przekleństwo zawrzało na ustach.

Położyła dłoń na jego ręku.

— Tyle mi pan przyczyniłeś smutku... Nie odmówisz mi przecie tej jedynej, ostatniej prośby?...

Ręka jego zacisnęła się na jej dłoni.

- A jeżeli ci ją przyniosę, czy powiesz mi, kto palił ją ostatni?

— Po tem, co dziś zaszło, lepiej, abyśmy się już nigdy więcej nie spotkali w życiu.

Konstabl otworzył drzwiczki karety, a dozorca więzienny stanął w progu, unosząc do góry wysoko światło latarni, w którem Lennox Dunbar ujrzał raz jeszcze piękną, bladą twarz, bezdennie smutne oczy i usta, zaciśnięte spazmem bólu.

Światła zachwiały się, ciężka brama skrzypnęła na żelaznych zawiasach, masywny klucz zakręcił się w zamku, łańcuchy jękły i Irena zamkniętą została nieodwołalnie w grobie swym za życia.

ROZDZIAŁ XX.

Narzeczeni.

Wiosna na nowo zajaśniała nad światem, rzucając czar budzącego się na nowo życia na całą przyrodę. Lea Gordon, stojąc obok piramidy szkarłatnych geranyj i aksamitnych, złocisto purpurowanych begonyj, w pośrodku ośmiokątnej ptaszarni, przez oszkloną kopułę, której jasne wiosenne słońce padało na śnieżną sowę i różowe kakadu w złoconych klatkach — porównywała w myśli zbytkowne swoje otoczenie z ponurą więzienną celą, w której przebywała młoda dziewczyna, a która zabrała serce jej narzeczonego. Trochę bledsza, niż zwykle, z lekko podkrążonemi oczami, świadczącemi o niejednej nieprzespanej nocy, zniosła ona nowy dla niej ciężar bólu i upokorzenia ze zwykłym spokojem i powagą. Przez dwa miesiące stosunki jej z Dunbarem były wyraźnie naprężone, chociaż oboje unikali starannie wszelkiego wyjaśnienia. Zachowanie Lei względem niego było nieco chłodniejsze, jego zaś więcej etykietalne i wyszukanie grzeczne. Podczas tygodnia procesu widziała go zaledwie dwa razy, poczem wyjechał za jakąś sprawą do Nowego Orleanu, skąd regularnie pisywał krótkie i chłodne listy, zwiększające tylko coraz bardziej lodową przepaść pomiędzy nimi. Tego rana otrzymała od niego wspaniałą wiązankę róż La France z doniesieniem, że powrócił i prosi o pozwolenie widzenia się z nią w południe.

Lea przypięła kwiaty do stanika wytwornego swojego rannego kostjumu z ciemnego welwetu i westchnęła zcicha, rozglądając się dokoła. Piękny pokój zdawał się płonąć jaskrawemi barwami wschodnich tkanin i bogatych kobierców, rozrzuconych na marmurowej posadzce i mnóstwem hiacyntów i ponsowych kamelij, ugrupowanych w koszykach i kryształowych smukłych wazonach. Fontanna w perystylu szumiała srebrzyście, a kanarki za złocistą siatką klatek śpiewały wesoło. Śnieżno biała sowa krążyła w powietrzu skrzydłami szeroko rozpartemi do słońca, a syberyjski wielki dog podniósł się z puszystego posłania i potarł głowę o suknię swojej pani. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 16 maja 1934 r.

Kalendarzyk. 16 maja, Środa, Jana Nepom. Kapł. M.
17 maja, Czwartek, Paschalisa w.

Wschód słońca g. 3 — m. 41 Zachód słońca g. 19 — 22 m.
Wschód księżyca g. 6 — 21 m. Zachód księżyca g. 23 — 56 m.

Z miasta i powiatu.

Nareszcie upragniony deszcz.

Po długotrwałej suszy, która już nader dotkliwie dała się we znaki całej roślinności, wreszcie spadł w poniedziałek nad wieczorem tak upragniony deszcz. Aczkolwiek padał on przez dłuższy czas dość obficie, spragniona wilgoci gleba wchłonęła go odrazu i oczywiście czeka za więcej. Miejmy nadzieję, że rychło łaskawe nieba spuszczą nam i więcej tego tak błogoczynnego dla roślinności daru.

Chochlik drukarski spłatał nam figla.

W opisie naszym obchodu 3 Maja z Łąkorza w num. 55 naszego pisma chochlik drukarski spłatał nam niemałego figla, bo wyraz **„mocodawcy"**, który tam jedynie był na miejscu — złośliwie zamienił nam na **„mordercy"**, które to słowo tam oczywiście żadnego nie ma sensu ani też żadnego związku z treścią. Ot, zwykły figielek chochlika drukarskiego!

Taryfa opłat, pobieranych w Publicznym Szpitalu Powiatowym pod wezwaniem św. Józefa w Nowemmieście n. Drwęcą.

1. Dzienne opłaty za utrzymanie i leczenie osób, przynależnych do okręgu szpitalnego, są następujące:

Oddział wewnętrzny i zakaźny dziennie klasa III 6 zł, klasa II 9 zł, klasa I 12 zł.

Oddział chirurgiczny dziennie klasa III 7 zł, klasa II 10 zł, klasa I 14 zł.

2. W razie przyjęcia do szpitala kilka osób z tej samej rodziny na chorobę zakaźną na klasę III tylko pierwsza osoba płaci pełną stawkę 6 zł, druga osoba 5 zł, a trzecia i następne 4 złote.

3. Od cen, wyżej uwidocznionych, utrzymują ulgi mający siedzibę w naszym powiecie:
1. Związki ubogich 40 proc.
2. Robotnicy rolni i leśni 25 proc., zrzeszeni.
3. Kasa Chorych 15 proc.
4. Kolejowa Kasa Chorych 15 proc.

4. Za specjalne zabiegi lecznicze na klasie I niezależnie od opłat, wymienionych w 1 względnie 2, pobiera się następujące opłaty dodatkowe:

a) zabieg chirurgiczny w zakresie dużej chirurgji	50,— zł
b) Elektryczna kąpiel każdorazowo	3,— zł
c) Naświetlanie lampą kwarcową każdorazowo	2,— zł
d) Kąpiele lecznicze (węglikowe, siarczane)	7,— zł
e) Nagrzewanie lampą „Solluksa" jednorazowo	1,— zł
f) Zabiegi elektryczne Pantostatem	1,— zł
g) Odma sztuczna	10,— zł

5. Od chorych ambulatoryjnych za korzystanie z urządzeń szpitalnych pobiera się opłaty następujące:

a) Kąpiel wodna	0,75 zł
b) Kąpiel w wodzie jodłowej	1,— zł
c) Elektryczna kąpiel każdorazowo	2,50 zł
d) Naświetlanie lampą kwarcową każdorazowo	1,50 zł
e) Kąpiele lecznicze (węglikowe, siarczane)	6,— zł
f) Nagrzewanie lampą „Solluks" jednorazowo	1,— zł
g) Zabiegi elektryczne Pantostatem	1,— zł
h) Prześwietlanie roentgenem klatki piersiowej	10,— zł
i) Prześwietlanie roentgenem kończyn	10,— zł

) Zdjęcie roentgenowskie na kliszach

9 razy 12 cm. 8 zł	24 razy 30 cm. 25 zł
13 razy 18 cm. 12 zł	30 razy 40 cm. 30 zł
18 razy 24 cm. 15 zł	

k) Zdjęcia roentgenowskie na papierze filmowym o 75 proc. taniej

l) Przy zdjęciu żołądka i jelit za papkę dolicza się 10,— z

Wieczorek z okazji XI Tygodnia L. O. P. P.

Nowemiasto. W niedzielę, 13 bm., odbył się w sali Hotelu Centralnego wieczorek, zorganizowany przez Komitet XI Tygodnia L.O.P.P., na który w oficjalnej części złożył się urozmaicony program. Wieczorek ten miał charakter familijny, gdyż wszyscy siedzieli przy stolikach. Powitalne przemówienie wygłosił prezes Koła L.O.P.P. p. dr. Komassa. W dalszym ciągu usłyszeli zebrani dobrze wygłoszone przez uczniów gimn. deklamacje: „Hymn L.O.P.P." i „Siła twórcza człowieka", referat o lotnictwie i feljeton p. t. „Romans lotnika", które przeplatane były duetem fortepianowym, bardzo dobrym śpiewem chóru męskiego „Harmonja" pod batutą dyr. p. Zimnego Stef. oraz występami muzycznemi pp. Dukata i Smukały. Oficjalną część wieczorku zakończył chór gimnazjalny odśpiewaniem poprzednio wygłoszonego „Hymnu L.O.P.P.", do którego muzykę skomponował p. E. Perszka. W części nieoficjalnej odbyła się zabawa taneczna, która — widocznie z powodu upałów — nie cieszyła się bardzo wielkiem powodzeniem.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu, przy dużym zwozie produktów i takim samym ruchu płacono za mdl jaj 65 gr, pół kg masła 1,20 i 1,30 zł, pęczek szparagów 50 gr, rzodkiewek 10 gr, 3—4 główki sałaty 10 gr, gołąbki 70 gr para, indyki 4—4,50 zł, furkę drzewa 3 zł i torfu 4—5 zł.

Równocześnie na targowisku płacono za bekony 20—22 zł, świnie tłuste do 28 zł, cielęta 6—28 zł i prosięta 5—8 zł. Spęd trzody był średni, natomiast ruch i pokup słaby.

Wciąż go trapią podatkami.

Lubawa. Mieszkaniec miasta, p. Tomasz Myszkowski, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej, ma wielkie utrapienie z podatkami, które mu się od kilku lat stale wymierza, mimo, że dom i rolę już przed 3 laty zapisał swemu synowi. Gosp. to, składające się z domu mieszk., zabudowań i 7 mórg roli, szacowało przed 2 laty aż 2 zaprzysiężonych taksatorów z asesorem p. Gęstwickim na czele. Swiadczy to tylko o nadmiernej biurokracji.

Onegdaj otrzymał p. T. Myszkowski upomnienie o zapłacenie podatku drogowego i gdy go nie zapłacił, zjawił się komornik i za 60 zł zajął kanapę, 2 fotele, dywan i lustro, zamierzając więcej rzeczy pieczętować. Dopiero po zajęciu rzeczy zrobił p. M. do Starostwa piśmienną interwencję, zaznaczając, że realność należy do syna. Został zwolniony od tego podatku, lecz musiał koszta w kwocie 9 zł zapłacić.

Niezałatwiona natomiast została sprawa z drogowem, gdyż **przed kilka zaledwie dniami otrzymał nakaz zapłacenia podatku** od placów niezabudowanych. **P. M. jest zrozpaczony i zwrócił się do nas, co ma robić, aby przestano go napastować podatkami, gdyż nic nie posiada.**

Dom zagrażał zawaleniem.

Lubawa. W tych dniach przystąpiono do rozbiórki frontu kamienicy dwupiętrowej przy ul. Gdańskiej, gdyż groziła zawaleniem wskutek zapadnięcia fundamentów. Dawniej na miejscu obecnej kamienicy stała mała chatka, po rozebraniu której na tych samych fundamentach postawiono obecną dwupiętrową kamienicę. Dom należy do p. Asmanowej. Lokatorów ewakuowano z rozbieranego częściowo domu.

Czy ta dopłata konieczna?

Lubawa. Właściciele domów i posiadłości rolnych, ubezpieczeni w Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, mają do płacenia należytość za ubezpieczenie swego mienia. Jak wiadomo, składki te są ściągane przez sołtysów po wsiach, a w miastach przez Zarządy Miasta. W tych dniach kilka osób, mających płacić składki, skarżyło się nam, że egzekutor miejski, ściągający składki ubezp., pobierał o 1 zł od każdego więcej niż wynosiła rzeczywista składka. Na interwencję sprzeciwiających się temu w Zarządzie Miejskim oświadczono im, że 1 zł pobiera się jako dopłatę za kwit. Jest chyba rzeczą niemożliwą, aby pokwitowanie z odbioru n. p. 4 zł wynosiło 1 zł należytości. W interesie publicznym leży, aby sprawa ta została wyświetlona. Dziś bowiem trzeba się z każdym groszem liczyć i pobieranie tak wysokiej dopłaty powinno być płatnikom wyjaśnione. Nawet zaszły wypadki, że wysłali niektórzy pieniądze wprost do Ubezpieczalni, nie chcąc płacić dodatkowo 1 zł egzekutorowi.

Wycieczki.

Lubawa. Korzystając z nader pięknej pogody, jaka dopisywała ub. niedzieli, **Tow. Spiewu „Harfa"** o godz. 6 rano wyruszyło pieszo do Prątnicy. Wchodząc do wsi, odśpiewano przed krzyżem „Kiedy ranne". Następnie udano się do parafj. kościoła na Mszę św. Po krótkim odpoczynku, użyczonemi wozami drabniastemi ks. prob. Drosta i G. Gałki z Omula udano się do lasu do Czerlina. Tam na łonie natury spędzono przy rozmaitych imprezach mile czas i około godz. 7.30 wrócono do Lubawy. Do lasu przybyło też licznie obywatelstwo. Wycieczka ta udała się nadzwyczajnie.

Tej samej niedzieli po poł. **Kat. Stow. Czeladzi Rzem.** urządziło wozami drabniastemi wycieczkę do lasu w Rakowicach. Zainstalowano orkiestrę, przy której dźwiękach puszczono się w tany. Była też ogrodowa kręgielnia i inne jeszcze gry z nagrodami. Wieczorem nastąpił powrót.

Tydzień LOPP. w Lubawie.

Lubawa. Tegoroczny tydzień LOPP. rozpoczął się 9 i trwał do 15 bm. włącznie. W pierwszych dniach sprzedawano materjał propagandowy. W czwartek, 10 bm. odbywała się zbiórka uliczna, a wieczorem przedstawienie kinematograficzne. Połowa dochodu była przeznaczona na LOPP., lecz udział gości był bardzo nikły.

W sobotę odbył się capstrzyk, a w niedzielę nabożeństwo w których większość organizacyj miejsc., mających poparcia społeczeństwa, udziału nie wzięło. **Niektóre organizacje, stare i liczne, usunięto na tyły pochodu, a garstce „Strzelcom" i innym sanacyjnym organizacjom wyznaczono miejsca honorowe.** Głównym powodem wstrzymania się **niektórych organizacyj w pochodzie było może i przemówienie na Rynku znanego tu „luminarza" sanacyjnego.** Komitet obchodu Tygodnia miał do wyboru chyba i innych mówców. Należy też przyznać, że tegoroczny Tydzień wogóle słabiej był urządzony od zeszłorocznego. Wypadł też tymrazem i pokaz gazowy.

Po co istnieje Straż Pożarna?

Sampława. „Drwęca" pisała, że tut. Straż Pożarna nie pojechała do pożaru, który wybuchł ostatnio na wybudowaniu. Sprawa się ma jeszcze gorzej, bo nietylko nie było żadnego alarmu, ale nie wysłano sikawki, a p. naczelnik i jego syn instruktor przybyli do pożaru bez umundurowania, nie mówiąc już o innych strażakach. Należy jeszcze nadmienić, że pożar powstał u drugiego syna p. naczelnika. Do pożaru przybyły Straże Poż. z odległości 8—10 klm., lecz tut. nie stawiła się. W taki to sposób ci panowie pojmują obowiązek strażaka. Czy gmina na to sprawiła Straży Poż. mundury, by paradowano w nich tylko na uroczystościach i zabawach?

Mieszkańcy tutejsi takiem postępowaniem Straży Poż. są oburzeni do głębi i całą nieudolność Straży przypisują naczelnikowi. Jeżeli chodzi o zakup węży do sikawki, to koszt znów nie jest tak duży. Odbyło się w czasie istnienia Straży kilka imprez, atoli dziwnym zbiegiem okoliczności nie przynosiły żadnych zysków w przeciwieństwie do imprez innych tut. organizacyj. Może władze nadzorcze i miarodajne czynniki w sprawę naszej Straży Pożarnej nareszcie wejrzą. To, że p. naczelnik jest przychylnie ustosunkowany do sanacji, nie powinno wpłynąć łagodząco na tok sprawy.

Jeden z dawnych Strażaków.

Z Pomorza

Nieszczęśliwy wypadek przy zwożeniu drzewa.

Lidzbark. Dnia 8. bm. 57-let. rolnikowi Fr. Lewandowskiemu z pobliskiego Klonowa przy zwożeniu kloców sosnowych spadający z woza kloc złamał nogę powyżej kostki, i to, gdy pomagał swemu sąsiadowi przy poprawianiu ładunku. Lekarz zaopatrzył L.

Krwawy dramat, spowodowany przez niewiernego męża-kochanka.

Lidzbark. Dn. 9 bm. około godz. 9 wiecz. powstało zbiegowisko na placu Hallera z powodu rozpaczliwych jęków żony niejakiego Br. Szczepańskiego z St. Zielunia, którą niegodziwy mąż wystrzałem rewolweru, na szczęście nie ciężko, zranił. Tło tego smutnego dramatu rodzin. jest nast.: Od dłuższego już czasu między młodem małż. Sz. były częste kłótnie i niesnaski. Powodem ich to niewierność męża, który utrzymywał stosunki aż z 2 kochankami z St. Zielunia. Na prośby i groźby żony i perswazje teściowej Zembrzuckiej z Kol. Bryńsk wogóle nie reagował, a wręcz przeciwnie, bardziej jeszcze maltretował i poniewierał swą żonę, która wraz z niemowlęciem przez dłuższy czas szukała schronienia u swej matki. W ów fatalny dzień udała się nieszczęsna żona wraz z matką i dzieckiem do Zielunia w celu pojednania się. Sz. pozornie zgodził się na udanie się z niemi do Kol. Bryńsk Matka wyprzedziła ich, spiesząc drogą przez las. Sz. zaproponował wtedy żonie drogę okólną, przez bagna, torfiska wzdłuż Działdówki, czemu żona, tknięta złem przeczuciem, odmówiła, idąc w ślad za matką. Widocznie pokrzyżowała zbrodniczy plan Sz., gdyż zaczął wyzywać, posuwając się aż do pogróżek: „Z tobą dziś koniec zrobię" albo „utopię tego bachora" itd. Nie przeczuwał że ta scena miała świadków, ukrytych w lesie. Miotając wyzwiskami i przekleństwami, ostatecznie udał się z żoną drogą przez las. W odległości 1 klm. od St. Zielunia rozegrał się krwawy dramat. W pewnej chwili wyciągnął Sz. z kieszeni rewolwer, odgrażając się żonie zastrzeleniem. Właśnie w tej chwili zjawił się 24-letni brat Szczepańskiej i podbił szybkiem uderzeniem zbrodniczemu szwagrowi broń. Podczas szamotania się padł jednak strzał, którego pocisk przebił Z. prawą dłoń tak, że wyszedł między palcami, a następnie utkwił w prawej nodze poniżej kolana obok stojącej Szczepańskiej. W dalszym ciągu tego niesamowitego dramatu strzelił Sz. do siebie w dość dziwny sposób, bo z tyłu pod łopatki, tak że pocisk wyszedł ramieniem przy szyi. Są pewne poszlaki, jakoby Sz. zamach na siebie chciał tylko zainscenizować. Mimo tej ciężkiej rany zdołał on się dowlec o własnych siłach do zabudowań pewnego rolnika. Ciężko rannego inicjatora tego krwawego zajścia odwieziono do szpitala do Mławy, gdzie stwierdzono bardzo poważny stan u niego, zaś Szczepańską, opatrzoną przez dr. Kurzętkowskiego w Lidzb., odwieziono do szpitala do Działdowa.

Dodać wypada, że Sz. jest właścicielem gospodarstwa i ożenił się jeszcze przed odsłużeniem wojskowości. Nie cieszy się dobrą opinją i niejednokrotnie wchodził w kolizję z paragrafami kodeksu karnego za różnego rodzaju sprawki

Zapalenie sadzy spowodowało pożar.

Grodki. W ub. piątek strawił pożar dom mieszkalny w maj Grodki, w którym mieszkali robotnicy tegoż majątku. Domowiznę zdołano uratować. Pożar powstał na skutek zapalenia się sadzy.

Z dalszych stron Polski.

Śmiertelne zatrucie mięsem.

Krobia. (Poznańskie). W Żytowiecku pod Krobią zdarzyło się masowe zatrucie mięsem, które pociągnęło za sobą śmierć dwojga osób.

Mianowicie u rodziny Ziemlińskich z Żytowiecka stwierdzono po spożyciu mięsa, nabytego od rzeźnika Zakrzewskiego objawy ciężkiego zatrucia. W szpitalu SS. Miłosierdzia w Poniecu, dokąd chorych przewieziono, lekarz stwierdził zatrucie zepsutem mięsem.

Mimo natychmiastowego ratunku Ziemlińska i jej syn zmarli w okropnych męczarniach, podczas gdy Ziemliński walczy ze śmiercią.

Lekkie objawy zatrucia zauważono również u córki Ziemlińskich. Uniknęła ona śmierci przez to, iż podane sobie mięso wyrzuciła, ze względu na nieprzyjemną woń, jakie wydzielało. Podobne objawy zatrucia stwierdzono u licznych mieszkańców wioski.

Krążą tu wersje, iż rzeźnik Zakrzewski kupował chore świnie i nie poddając ich oględzinom weterynaryjnym, sprzedawał. Na zarządzenie władz śledczych aresztowany został Zakrzewski i jego syn.

OD REDAKCJI.

P. A. Szczerbickiemu w Nowemmieście.

O ile sobie Szan. Pan życzy, to nadesłane nam sprostowanie zamieścimy. Ale pozwolimy sobie poprzednio zwrócić Szan. Pana uwagę, że zgoła niepotrzebnie czuje do nas żal. Wszak tu absolutnie nie chodzi o Pana, a jedynie i wyłącznie o niechlujnego lokatora, któremu chcieliśmy ten jego wprost wstrętny interes zbrzydzić. Sądziliśmy, że Pan nam za to będzie wdzięczny, że go w tem wyręczyliśmy, a tu Pan się na nas obraża! Możemy Szan. Pana zapewnić, że ani nam przez myśl nie przeszło, Panu z tego powodu uczynić jakąś przykrość.

Dalsze wydzierżawienie trawy w rowach i na skarpach dróg powiatowych.

Okręg drog. pow. p. Szewczyka, Nowemiasto.

W środę, dnia 23 maja rb. o godz. 8-mej w oberży w Marzęcicach.

W środę, dnia 23 maja rb. o godz. 10-tej w oberży w M. Bałówkach

W czwartek, dnia 24 maja rb. o godz. 8-mej w oberży w Kurzętniku.

W czwartek, dnia 24 maja rb. o godz. 9-tej w oberży w Nielbarku.

W czwartek, dnia 24 maja rb. o godz. 11-tej w oberży w Niem. Brzoziu.

Okręg drog. pow. p. Czarneckiego, Nowydwór.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 8-mej w oberży w Nowymdworze.

W czwartek, 17 maja rb. o godz. 9w oberży w Chroślu.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 11-tej w oberży w Radomnie.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 16-tej (4 po poł.) w oberży w Jamielniku.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 18-tej (6 po poł.) w oberży w Wonnie.

W środę, dnia 23 maja rb. o godz. 8-mej w oberży w Wawrowicach.

W czwartek, dnia 24 maja rb. o godz. 8-mej w oberży w Gryźlinach.

W czwartek, 24 maja rb. o godz. 10 w oberży w Lekartach.

W czwartek, dnia 24 maja rb. o godz. 12-tej w oberży w Skarlinie.

W czwartek, dnia 24 maja rb. o godz. 16-tej (4 po poł.) w oberży w Nawrze.

Okręg. drog. pow. p. Roszkowskiego, Lubawa.

We wtorek, dnia 22 maja rb. o godz. 10-tej w oberży p. Licznerskiego w Rożentalu.

We wtorek, dnia 22 maja rb. o godz. 12-tej w oberży p. Zielińskiego w Kazanicach.

We wtorek, dnia 22 maja rb. o godz. 16-tej (4 po poł.) w oberży w Byszwałdzie.

W środę, dnia 23 maja rb. o godz. 10-tej w oberży w Prątnicy.

W środę, dnia 23 maja rb. o godz. 14-tej (2 po poł.) w w oberży w Rumienicy.

W piątek, dnia 25 maja rb. o godz. 10-tej u p. Zielińskiego w Lubawie ul. Grunwaldzka.

W piątek, dnia 25 maja rb. o godz. 14-tej (2 po poł.) w oberży w Złotowie.

W piątek, dnia 25 maja rb. o godz. 16-tej (4 po poł.) w oberży w Wałdykach.

W sobotę, dnia 26 maja rb. o godz. 10-tej w oberży w Sampławie.

Okręg drog. pow. p. Barańskiego, Łąkorz.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 9.30 w oberży w Rywałdziku.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 11-tej w oberży w Lipinkach.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 14-tej (2 po poł.) w oberży u p. Szałkowskiego w Łąkorzu.

Okręg drog. pow. p. Barczewskiego, Kuligi.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 10-tej w oberży p. Ochockiego w Tylicach.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 12-tej w oberży w Swiniarcu.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 14-tej (2 po poł.) w oberży w Katlewie.

W czwartek, dnia 17 maja rb. o godz. 16-tej (4 po poł.) w oberży w Grodzicznie.

W środę, dnia 23 maja rb. o godz. 10-tej w oberży w Gwiździnach.

W środę, dnia 23 maja rb. o godz. 12-tej w oberży w Krzemieniewie.

W środę, dnia 23 maja rb. o godz. 13-tej (1 po poł.) w oberży w Sugajenku.

W środę, dnia 23 maja rb. o godz. 14-tej (2 po poł.) w oberży p. Trzcińskiego w Mrocznie.

W środę, dnia 23 maja rb. o godz. 16-tej (4 po poł.) w oberży u p. Łukowicza w Mrocznie.

Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone w dniu wydzierżawienia.

Nowy rząd prof. Kozłowskiego.

Warszawa, 15. 5. Nowy rząd przedstawia się, jak następuje:

Prezes Rady Ministrów — prof. dr. Leon Kozłowski;

Minister Spraw Zagranicznych — Józef Beck.

Minister Spraw wojskowych — Marsz. Józef Piłsudski.

Minister Spraw Wewnętrznych — Bronisław Pieracki.

Minister Sprawiedliwości — Czesław Michałowski.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — Wacław Jędrzejewicz.

Minister Skarbu — Władysław Zawadzki.

Minister Przemysłu i Handlu — Henryk Floyar-Rejchman.

Minister komunikacji — inż. Mieczysław Butkiewicz.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych — dr. Bronisław Nakoniecznikow Klukowski.

Minister Opieki Społecznej — Jerzy Paciorkowski.

Minister Poczt i Telegrafów — inż. Emil Kaliński.

Z tej listy wynika, iż na 12 stanowisk ministerjalnych **zaledwie 3 uległy zmianie (premjer, przemysłu i handlu oraz opieki społecznej).** Pierwotnie zmiany przewidziane były także na innych fotelach, jednakże wyłoniły się widocznie jakieś trudności. Tak np. **p. Poniatowski miał jakieś wątpliwości, wobec** czego pozostawiono p. Nakoniecznikoffa **na dotychczasowem** stanowisku ministra **rolnictwa.** Również pozostawiono bez zmiany tękę skarbu, na którą w dzisiejszych czasach brak odpowiednich kandydatów.

Zaprzysiężenie nowego rządu ma nastąpić dziś o godz. 1 w południe.

W kołach politycznych mówi się, iż spodziewane są zmiany na stanowisku podsekretarzy stanu. Zmiany te będą dokonane po zaprzysiężeniu nowego rządu i po objęciu urzędowania przez nowych ministrów.

Parlament francuski wznawia swe prace.

Paryż. 12. 5. Agencja Havasa donosi, iż parlament francuski wznowił we wtorek swoje prace, które zostały przerwane w dn. 16 marca. Na najbliższej sesji mają być poruszone sprawy dużej doniosłości.

Rząd zdaje się przywiązywać zasadniczą wagę do reformy fiskalnej, która zresztą zależna jest od przygotowania budżetu na rok 1935 i związana jest prawnie z reformą regulaminu parlamentarnego oraz z reformą ustroju państwa.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 17. V. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty. 12.35 XXVII-my koncert szkolny z Filharm. Warsz. 15.20 Płyty. 16.20 „Kobieta w obronie przeciwgazowej". 16.35 Muzyka lekka. 17.30 Odczyt pt. „Parlamentaryzm Polski". 17.50 Odczyt pt. „Potrzeby komunikacyjne w Polsce". 18.10 Słuchowisko pt. „Czwarty do bridża" p-g Adama Grzymały-Siedleckiego. 19.15 „Kącik dla młodzieży wiejskiej". 19.25 Odczyt aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Uroczysta audycja z okazji święta narod. Norwegji. 21.00 „Skrzynka pocztowa techniczna". 21.15 Jak powstaje piosenka — audycja wokalna. 22.00 Płyty. 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek, dn. 18. V. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Koncert. (Tr. ze Lwowa). 15.20 Płyty. 15.40 Muzyka na altówkę. 16.00 Recital śpiewaczy Mokrzyckiej. 16.20 „Przegląd Wydawnictw". 16.35 Płyty. 16.50 XXVIII-my koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski". 17.30 Odczyt pt. „Kasprowicz". 17.50 Odczyt „Szkoła zawodowa jako przygotowanie do życia". 18.10 Chór Dana. 19.10 „Dokąd jechać w święto"? 19.15 „Wiad. rolnicze". 19.25 Feljeton aktualny. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Pogadankę muz. 20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. W przerwie — „Stanisław Ignacy Witkiewicz" (pisarz i malarz). 22.40 Muzyka taneczna.

Sobota, dn. 19 V. 7.00 Audycja poranna. 12.05 Płyty. 15.40 Audycja dla chorych ze Lwowa. 16.15 Przemówienie o Funduszu Obrony Morskiej. 16.20 Lekcja języka francuskiego (kurs średni). 16.35 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. 17.20 Odczyt pt. „Idea batorjańska". 17.40 „Perspektywy polskie na eksport". (Tr. ze Lwowa). 18.00 Nabożeństwo majowe z klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. 19.15 „Przegląd roln. prasy kraj. i zagran. (Tr. z Wilna). 19.25 Recytacje poezyj. 19.40 Wiad. sport. 19.47 Dz. wiecz. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Wieczór warjacyj fortep. kompozytorów polskich w wyk. Bol. Kona. 20.40 „Skrzynka pocztowa techn.". 20.55 Koncert ork. P. R. 22.00 Odczyt w języku franc. pt. „Co wnosi literatura polska do skarbca literatury ogólno-światowej ze Lwowa. 22.15 Muzyka lekka z płyt. 23.03 Muzyka taneczna.

Łódź przed wyborami.

Aresztowanie działaczy narodowych w Łodzi.

Łódź. W nocy z 12 na 13 maja policja aresztowała najczynniejszych działaczy Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Jak wiadomo w Łodzi mają się odbyć wybory do rady miejskiej w dniu **27** maja. W związku z wyborami obóz narodowy rozwinął bardzo ożywioną działalność, a dodać trzeba, że ostatnie wypadki w dniu 3 maja doprowadziły do tego, iż masy robotnicze i społeczeństwo polskie garnie się żywiołowo w szeregi Stronnictwa Narodowego. Aresztowano prezesa Stronnictwa, a zarazem głównego komisarza obozu narodowego adwokata Kowalskiego oraz kilku najczynniejszych członków. Aresztowania te odniosły wręcz odwrotny skutek, bo wiece niedzielne były bardzo liczne, a mieszkańcy tłumnie ślubowali wziąć udział w wyborach i nie ustać w walce o narodową i katolicką Polskę.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15. 5. 34 r.

Dolar 5.2675; frank francuski 34.90; frank szwajcarski 171.35; funt szterling 27.02; marka niemiecka 206.50; szyling austrjacki 98.75; korona czeska 21.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 15. 5.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	12.50— 12.75
Pszenica	16.00— 16.50
Owies	12.50— 13.00
Gorczyca	40.00— 42.00
Przelot	90.00—110.00
Tymoteusz	25.00— 30.00
Siemię lniane	57.00— 60.00
Groch Victoria.	24.00— 2 .00
Groch Folgera	20.00— 21.00
Łubin żółty	7.50— 8.50
Łubin niebieski	6.50— 7.25
Mak niebieski	42.00— 48.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych umerów lub odszkodowania.

ROZKŁAD JAZDY KOLEJOWEJ

ważny od 15 maja 1934 r.

Brodnica — Nowemiasto — Radomno / Lubawa i z powrotem

								Stacje							
—	5^{32}	8^{30}	—	—	16^{25}	21^{25}	o.	**Brodnica**	p.	7^{33}	—	14^{32}	—	19^{49}	23^{44}
—	5^{42}	8^{40}	—	—	16^{35}	21^{33}		Tama Brodzka		7^{25}	—	14^{23}	—	19^{41}	23^{36}
—	5^{52}	8^{56}	—	—	16^{45}	21^{42}		Jajkowo		7^{17}	—	14^{14}	—	19^{34}	23^{27}
—	6^{02}	9^{07}	—	—	16^{55}	21^{51}		Szramowo		7^{08}	—	13^{56}	—	19^{24}	23^{12}
—	6^{10}	9^{17}	—	—	17^{03}	21^{58}		Kaługa		7^{01}	—	13^{47}	—	19^{17}	23^{02}
—	6^{22}	9^{33}	—	—	17^{15}	22^{08}		Kurzętnik		6^{52}	—	13^{33}	—	19^{07}	22^{47}
—	6^{30}	9^{41}	—	—	17^{23}	22^{15}	p.	**Nowemiasto**	o.	6^{44}	—	13^{20}	—	18^{59}	22^{35}
—	|	10^{14}	—	—	17^{33}	|	o.	*Nowemiasto*	p.	|	—	13^{00}	18^{47}	|	—
—	|	10^{23}	—	—	17^{40}	|		*Bratjan*		|	—	12^{54}	18^{41}	|	—
—	|	10^{33}	—	—	17^{50}	|	p.	*Radomno*	o.	|	—	12^{40}	18^{25}	|	—
—	6^{50}	—	13^{15}	—	—	22^{23}	o.	**Nowemiasto** dw.gł.	p.	6^{36}	10^{09}	—	—	18^{50}	—
—	6^{57}	—	13^{25}	—	—	22^{30}		Nowemiasto dw. płd.		6^{30}	10^{03}	—	-	18^{44}	—
—	7^{02}	—	13^{31}	—	—	22^{36}		Pacołtowo		6^{24}	9^{53}	—	—	18^{38}	—
—	7^{11}	—	13^{40}	—	—	22^{45}		Tylice-Gwiździny		6^{16}	9^{45}	—	—	18^{30}	—
—	7^{19}	—	13^{49}	—	—	22^{54}		Tyliczki		6^{07}	9^{36}	—	—	18^{21}	—
—	7^{28}	—	13^{58}	—	—	23^{03}		Kuligi		5^{58}	9^{27}	—	—	18^{12}	—
—	7^{33}	—	14^{03}	—	—	23^{08}	p.	**Zajączkowo**	o.	5^{52}	9^{21}	—	—	18^{06}	—
5^{35}	7^{45}	—	14^{20}	15^{30}	21^{05}	23^{16}	o.	**Zajączkowo**	p.	5^{26}	9^{06}	15^{16}	—	17^{51}	20^{51}
5^{52}	8^{02}	—	14^{37}	15^{47}	21^{22}	23^{33}	p.	**Lubawa**	o.	5^{10}	8^{50}	15^{00}	—	17^{35}	20^{53}

Warszawa — Działdowo — Lidzbark — Brodnica — Jabłonowo — Grudziądz.

								×	+		Stacje		×	+							
—	—	—	—	—	—	15^{05}	20^{05}	21^{50}	23^{45}	odj.	Warszawa Główna	przyj.	6^{20}	7^{07}	—	8^{53}	12^{53}	—	—	—	—
—	—	—	—	9^{30}	—	|	|	|	|		Warszawa Gdańska		|	|	—	|	|	—	—	21^{45}	—
—	6^{35}	—	—	12^{51}	14^{23}	18^{03}	23^{06}	0^{20}	|		Mława		3^{42}	|	—	5^{56}	10^{16}	—	14^{04}	18^{21}	—
—	6^{45}	6^{00}	9^{00}	13^{13}	14^{35}	18^{22}	23^{25}	0^{38}	2^{08}		Iłowo		3^{32}	4^{48}	7^{45}	5^{45}	9^{45}	—	13^{52}	18^{08}	22^{55}
—	—	6^{06}	9^{02}	13^{18}	14^{41}	18^{28}	23^{31}	|	|		Narzym		|	|	7^{33}	—	9^{30}	—	13^{45}	17^{53}	22^{50}
—	—	6^{16}	9^{08}	13^{27}	14^{50}	18^{38}	23^{42}	0^{50}	2^{20}		**Działdowo**		3^{15}	4^{31}	7^{24}	—	9^{21}	—	13^{35}	17^{44}	22^{42}
—	—	6^{28}	—	13^{38}	—	18^{49}	23^{54}	|	|		Prioma		|	|	7^{13}	—	9^{09}	—	—	17^{32}	22^{30}
—	—	6^{35}	—	13^{45}	—	18^{56}	0^{01}	|	|		Płośnica		|	|	7^{07}	—	9^{02}	—	—	17^{26}	22^{23}
—	—	6^{50}	—	14^{00}	—	19^{11}	0^{16}	1^{20}	|		**Lidzbark**		2^{47}	|	6^{51}	—	8^{46}	—	—	17^{10}	22^{07}
—	—	6^{55}	—	14^{05}	—	19^{16}	0^{21}	|	|		Lidzbark Miasto		2^{37}	|	6^{43}	—	8^{41}	—	—	17^{05}	22^{02}
—	—	7^{04}	—	14^{14}	—	19^{25}	0^{30}	|	|		Klonowo		|	|	6^{33}	—	8^{32}	—	—	16^{56}	21^{53}
—	—	7^{13}	—	14^{22}	—	19^{33}	0^{39}		|		Gutowo		|	|	6^{13}	—	8^{22}	—	—	16^{46}	21^{43}
—	—	7^{21}	—	14^{30}	—	19^{41}	0^{47}	|	|		Radoszki		|	|	6^{23}	—	8^{12}	—	—	16^{37}	21^{34}
—	—	7^{34}	—	14^{43}	—	19^{55}	1^{01}	|	|		Tama Brodzka		|	|	5^{59}	—	7^{58}	—	—	16^{23}	21^{20}
—	—	7^{42}	—	14^{50}	—	20^{02}	1^{08}	1^{55}	3^{22}	przyj.	**Brodnica**	odj.	1^{57}	3^{24}	5^{50}	—	7^{49}	—	—	16^{14}	21^{11}
5^{30}	—	8^{40}	—	14^{52}	—	20^{04}	—	1^{58}	3^{23}	odj.	**Brodnica**	przyj.	1^{53}	3^{20}	—	—	7^{39}	12^{51}	—	16^{11}	21^{10}
6^{25}	—	9^{32}	—	15^{36}	—	20^{47}	—	2^{27}	|		Jabłonowo		1^{28}	|	—	—	7^{08}	12^{15}	—	15^{40}	20^{40}
7^{13}	—	10^{22}	—	16^{23}	—	21^{37}	—	3^{02}	4^{24}	przyj.	Grudziądz	odj.	0^{53}	2^{23}	—	—	6^{15}	11^{00}	—	14^{25}	19^{45}

\+ Pociąg pospieszny Warszawa—Hel.
× Pociąg letni Warszawa—Hel. Kursują Warszawa—Hel 9. VI. i od 15. VI. — 1. IX, a Hel—Warszawa dnia 10. VI. i od 16. VI. — 2. IX.

Iława (Dt. Eylau) — Jamielnik — Jabłonowo — Toruń.

	×		+			+		Stacje		+				+		×
5^{10}	8^{03}	—	10^{28}	14^{05}	19^{30}	22^{43}	odj.	Iława (Dt. Eylau)	przyj.	6^{28}	—	13^{31}	16^{32}	18^{26}	21^{45}	23^{59}
5^{19}	8^{11}	—	10^{36}	14^{17}	19^{39}	22^{51}	p.	**Jamielnik**	p.	6^{21}	—	13^{19}	16^{23}	18^{19}	21^{36}	23^{52}
5^{34}	8^{26}	8^{50}	10^{51}	14^{35}	19^{57}	22^{03}	o.	**Jamielnik**	o.	6^{11}	7^{54}	12^{59}	16^{13}	18^{09}	21^{21}	23^{42}
5^{44}	|	9^{00}	|	14^{49}	20^{07}	|		Biskupiec		|	7^{43}	12^{46}	16^{02}	|	21^{11}	|
5^{51}	|	9^{08}	|	14^{59}	20^{14}			Lipinki		|	7^{35}	12^{36}	15^{54}	|	21^{03}	|
5^{58}	|	9^{15}	|	15^{08}	20^{21}	|		Ostrowite		|	7^{27}	12^{27}	15^{46}	|	20^{56}	|
6^{11}	8^{49}	9^{27}	11^{14}	15^{42}	20^{42}	23^{26}		Jabłonowo		5^{48}	7^{15}	12^{12}	15^{34}	17^{46}	20^{45}	23^{19}
7^{32}	8^{40}	10^{54}	12^{05}	17^{40}	22^{00}	0^{20}		**Toruń miasto**		4^{53}	5^{33}	10^{18}	14^{22}	16^{51}	19^{03}	22^{27}
7^{38}	8^{46}	11^{00}	12^{11}	17^{46}	22^{06}	0^{26}	przyj.	Toruń Przedmieście	odj.	4^{46}	5^{25}	10^{10}	14^{15}	16^{44}	18^{55}	22^{20}

\+ Pociąg pospieszny bezp. Berlin — Poznań — Toruń — Wystrué (Insterburg).
× „ „ „ Berlin — Piła — Bydgoszcz — Toruń — Olsztyn.

Iłowo — Działdowo — Rakowice Dt. Eylau (Iława).

			Stacje			
12^{50}	18^{35}	o.	Iłowo	p.	8^{00}	17^{41}
12^{58}	18^{43}		Narzym		7^{53}	17^{38}
13^{10}	18^{55}	p.	**Działdowo**	o.	7^{40}	17^{20}
13^{30}	19^{05}	o.	**Działdowo**	p.	7^{15}	17^{10}
13^{39}	19^{14}		Burkat		7^{07}	17^{02}
13^{53}	19^{28}		Turza Wielka		6^{57}	16^{52}
14^{04}	19^{38}		Gralewo		6^{45}	16^{41}
14^{16}	19^{50}		Tuczki		6^{36}	16^{26}
14^{28}	20^{02}		Rybno Pom.		6^{21}	16^{17}
14^{38}	20^{12}		Hartowiec		6^{07}	16^{04}
14^{56}	20^{30}		Montowo		5^{57}	15^{54}
15^{05}	20^{39}	p.	Zajączkowo	o.	5^{40}	15^{38}
—	21^{10}	o.	Zajączkowo	p.	5^{08}	—
—	21^{19}	p.	**Rakowice**	o.	4^{58}	—
—	21^{40}	o.	**Rakowice**	p.	4^{48}	—
—	22^{00}	p.	**Iława**	o.	4^{30}	—